

Chada x RX, Nie zatrzyma mnie nikt (ft. Rytmus)

Nie zatrzyma mnie tu nikt, żadna szuja czy kurator,
Możesz gadać sobie co chcesz, bo ja leszczu jebem na to
Słuchaj szmato, weź się zrywaj, dobrze widzę, że to czujesz,
Tu od zawsze mój koleżko takich się eliminuje.
Nie żałuję, nie ma czego, pozostanę tu do śmierci,
A na dowód tego ciągle dłonie swe zaciskam w pięści.
Jakoś leci bez tragedii, proszę bardzo, weź to zhejtuj,
Daję radę z tą ekipą chociaż nie ma fajerwerków.
Moi ludzie są tu ze mną i się zdarza stanąć w ogniu,
Tak czy siak, robimy swoje, gram o pierwsze miejsce, podium
Chada sobie znów nie radzi, znowu zaliczył to bagno,
Wiele osób odda wszystko, żeby stało się to prawdą.
Wiem, że radio mnie nie puści, no i w sumie trochę szkoda,
Bo zdecydowanie dla nich to jest za brutalny towar.
Z przyjaciółmi zawsze zgoda, wspólnie tworzymy ten klimat,
No i jeszcze raz powtórzę: Nie dasz rady mnie potrzymać!
Te linijki mają pazur, ze mną ludzie którym wierzę,
Nie robi mi to w sumie czy w więzieniu, czy w plenerze.
Zawsze szczerze na tych blokach, ziomuś nie brakuje weny,
Zapnij pasy i ruszamy, cały czas prowokujemy.

Błękit nieba nad nami, w duszy gra ta orkiestra,
Robię swoje od dawna, ziomuś, nie mogę przestać
Z wersów kipi agresja, nie spodziewaj się cudów
Nie zatrzymasz nas nigdy, nawet lepiej nie próbuj
/2x

[Rytmus :]
(Zwrotka Rytmusa w języku czeskim)

Błękit nieba nad nami, w duszy gra ta orkiestra,
Robię swoje od dawna, ziomuś, nie mogę przestać
Z wersów kipi agresja, nie spodziewaj się cudów
Nie zatrzymasz nas nigdy, nawet lepiej nie próbuj
/2x